

Sygn. akt I ACa 655/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak del. SO Joanna Kitłowska-Moroz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa "(...)" spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) Towarzystwu(...) w W.

przy udziale po stronie pozwanego interwenientów ubocznych syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółki jawnej
w upadłości likwidacyjnej w S., K. S., J. S. (1) i J. S. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i interwenientów ubocznych K. S., J. S. (1) i J. S. (2)

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 lutego 2015 r., sygn. akt VIII GC 372/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Joanna Kitłowska-Moroz Agnieszka Sołtyka Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 655/15

UZASADNIENIE

Powódka - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. domagała się zasądzenia kwoty 2.457.530,55 złotych. Swoje roszczenie wywodziła z udzielonej przez pozwanego gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania

kontraktu numer (...). Wskazując, że wykonawca nie wykonał w sposób prawidłowy łączącej strony umowy, którego prawidłowe wykonanie tego kontraktu zabezpieczał właśnie pozwany, jako gwarant i tym samym strona powodowa odstąpiła od umowy, wskazując podstawę tego odstąpienia swojemu kontrahentowi. Jednocześnie, o fakcie tym zawiadomiła gwaranta, czyli pozwanego i wezwała do zapłaty kwoty wynikającej z gwarancji.

Pozwany przeciwko temu żądaniu podnosił zarzuty formalne, materialne dotyczące stosunku podstawowego, jak również zarzut nadużycia prawa. Wskazywał, że nie zaistniały żadne okoliczności, które powodowałyby, że strona powodowa ma jakąkolwiek wierzitelność wobec wykonawcy i tym samym nie ma podstaw do tego, aby od pozwanego dochodzić realizacji udzielonej gwarancji. Podnosił, iż strona powodowa okoliczności tych nie wykazała, a pozwany zaprzecza, aby powód miał jakąkolwiek wierzitelność wobec drugiej strony kontraktu, czyli wobec wykonawcy.

Podobne zarzuty prezentowali interwenienci uboczni po stronie pozwanej, którzy wskazywali, że nie było podstaw do odstąpienia od umowy, że wykonawca nie dokonywał żadnych takich czynności, ani nie dopuścił się żadnych takich okoliczności, które dawałyby powodowi podstawę do zerwania umowy. Wskazywali (wszyscy interwenienci), że nie było podstaw do naliczenia kar umownych, że opóźnienie nie leżało po stronie wykonawcy, a zatem, że nie ma żadnych okoliczności, które świadczyłyby o nienależytym wykonaniu umowy przez wykonawców.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 2 457 530,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2013 roku oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 107 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił następująco:

W dniu 9 czerwca 2011 roku strona powodowa zamieściła ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej o udzieleniu zamówienia publicznego na wykonanie robót budowlanych na zadaniu inwestycyjnym pod tytułem "Budowa i wyposażenie pierwszego etapu (...) w S. przy ulicy (...)". Po przeprowadzonym przetargu wybrano wykonawcę Konsorcjum firm: Lider (...) Spółka jawna i partner P.B.U. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W dniu 3 czerwca 2011 roku doszło do podpisania umowy, w której powód zlecił wybranemu w drodze przetargu wykonawcy realizację owego zadania inwestycyjnego, to jest "Budowa i wyposażenie pierwszego etapu (...) w S. przy ulicy (...)". Integralną częścią umowy, zgodnie z wolą stron, były postanowienia czerwonego tak zwanego (...) w zakresie ich warunków ogólnych, jak również w zakresie ich warunków szczególnych. Zgodnie z paragrafem siódmym umowy wykonawca był zobowiązany do dostarczania zabezpieczenia należytego wykonania umowy w wysokości pięciu procent zaakceptowanej kwoty kontraktowej. Strony zawarły w ramach postanowień umowy subklauzulę 4 paragraf 2. Mocą tej subklauzuli wykonawca miał przedłożyć zamawiającemu, przed podpisaniem umowy, zabezpieczenie wykonania tej umowy określonej w specyfikacji. To zabezpieczenie miało być wystawione w formie poręczenia lub gwarancji przez odpowiednią instytucję. Wskazywano również, że zamawiający będzie mógł z tytułu poręczenia lub gwarancji żądać płatności wszystkich kwot, za jakie gwarant odpowiadał. Oczekiwaniem powoda było, że gwarant nie będzie mógł wnieść jakiegokolwiek sprzeciwu niezależnie od powodów, kiedy to powód zażąda realizacji gwarancji.

Strona wykonawcy wywiązała się ze swojego obowiązku i taką gwarancję ubezpieczeniową należytego wykonania kontraktu udzieloną przez pozwanego - Towarzystwo (...) w W. dostarczyła. Była to gwarancja oznaczona numerem (...). Początkowo kwota gwarancji była na poziomie 2.429.250 złotych, ale umowa gwarancji była dwukrotnie aneksowana i ostatecznie suma gwarancji została ustalona na kwotę 2.457.530,55 złotych.

Ta gwarancja ubezpieczeniowa należytego wykonania kontraktu gwarantowała powodowi wypłatę sumy, o której umowa w gwarancji wtedy, jeżeli takiej sumy powód zażąda, albowiem gwarancja miała charakter bezwarunkowy i nieodwoalny i stanowiła zabezpieczenie należytego wykonania umowy. Dawała powodowi prawo do żądania wszelkich kwot, za jakie gwarant odpowiada w ramach poręczenia lub gwarancji i z powodu uchybień wykonawcy w realizacji kontraktu. Wskazywano również wyraźnie w tej gwarancji, na co gwarant przystał udzielając takiej

gwarancji, że nie może on wnieść jakiegokolwiek sprzeciwu. Stosownie do postanowień gwarancji była to gwarancja bezwarunkowa, nieodwołalna, płatna niezwłocznie na pierwsze żądanie, które miało być wezwaniem na piśmie.

W toku wykonywania kontraktu zaistniały takie okoliczności, które zdaniem strony powodowej spowodowały odstąpienie od tego kontraktu, a u podstaw takiej decyzji legły okoliczności, o jakich mowa w subklauzuli o numerze 15.2 podpunkt B. Wieloma pismami strona wykonawcy wzywana była do przyspieszenia tempa prac, do podjęcia takich kroków, które będą gwarantowały należne tempo prac oraz do wskazania (już w pewnym momencie, kiedy te wszystkie monity nie przynosiły zamierzonych rezultatów) programu naprawczego.

Program naprawczy przedstawiony przez wykonawcę nie spotkał się z akceptacją strony powodowej, która oceniła ten program, jako nie dający żadnych szans, nie rokujący tym, że wykonawca dalej będzie kontynuował w sposób należyty wykonanie umowy i zakończy ją zgodnie z jej postanowieniami umownymi w sposób prawidłowy. Dało to powodowi podstawę do tego, aby od umowy odstąpić, z winy leżącej po stronie wykonawcy, co powód uczynił pismem z dnia 28 maja 2013 roku, ze skutkiem na dzień 11 czerwca 2013 roku. To pismo skutecznie zostało w tym samym dniu doręczone wykonawcy.

Wszystkie akty staranności strona powodowa wykonała prawidłowo, o fakcie odstąpienia od umowy z wykonawcą poinformowała gwaranta, jednocześnie żądając od gwaranta zapłaty sumy gwarancyjnej wobec zaistnienia okoliczności, które uzasadniają żądanie powoda do realizacji tej gwarancji. Uczyniła to pismem z dnia 28 maja 2013 roku, które to pismo w tym samym dniu zostało doręczone gwarantowi.

Wobec faktu, że pozwany nie wypełnił obowiązków wynikających z gwarancji, nie zareagował na pismo z dnia 28 maja, to wielokrotnie jeszcze powód, po już tym zażądaniu realizacji gwarancji, monitował do pozwanego, w tym również w wezwaniu z dnia 14 czerwca 2013 roku. Pozwany jednak dalej podtrzymywał swoje stanowisko, odmawiając wypłaty gwarancji wskazując, że powód nie wykonał aktów staranności, dokonał nadużycia prawa i nie wykazał, że ma wobec wykonawcy wymagalne roszczenie, które zabezpiecza gwarancja.

Sąd Okręgowy uznał, że przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili okoliczności nienależytego wykonywania umowy przez wykonawcę, wskazując szereg monitów, uchybień, braku reakcji i braku takiego planu naprawczego, który by tę sytuację mógł uzdrowić tak, aby strony umowy kontrakt mogły kontynuować.

Sąd Okręgowy ustalił, że w toku realizacji tego kontraktu doszło do utraty płynności finansowej przez wykonawcę, która spowodowała szereg innych okoliczności, które doprowadziły do tego, że wykonawca kontraktu tego wykonać nie mógł. Utrata płynności finansowej pociągnęła za sobą lawinę czynności, tj. zejście podwykonawców z budowy, nie płacenie w terminie, co w efekcie doprowadziło do takiej sytuacji, że wykonawca umowy nie mógł wykonać.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszone powództwo okazało się w całości uzasadnione.

Sąd wskazał strona powodowa niniejszym pozwem dochodziła zapłaty kwoty wynikającej z gwarancji ubezpieczeniowej udzielonej przez pozwaną, która to gwarancja stanowiła zabezpieczenie wykonania umowy o roboty budowlane z dnia 3 kwietnia 2011 roku przez Konsorcjum, ze wszystkimi okolicznościami, warunkami, o jakich mowa w klauzuli 4.2 warunków kontraktu. Sąd stwierdził, że gwarancja ubezpieczeniowa jest specyficzną czynnością ubezpieczeniową znajdującą swoje oparcie w zasadzie swobody umów, o jakiej mowa w artykule 353(1) Kodeksu cywilnego. Sprowadza się ona do zagwarantowania wypłaty przez gwaranta na rzecz beneficjenta gwarancji określonego świadczenia pieniężnego na wypadek zajścia wymienionego w gwarancji zdarzenia. Obowiązek zapłaty po stronie gwaranta przyjmuje przy tym zazwyczaj charakter zobowiązania nieodwołalnego, bezwarunkowego, tak to miało miejsce w niniejszej sprawie, realizowanego na pierwsze żądanie, a specyfika tego rodzaju gwarancji polega na tym, że ma ona charakter zobowiązania o znacznym stopniu abstrakcyjności, co związane jest z tym, że gwarant w zasadzie, jeżeli inaczej nie postanowiono w umowie gwarancji, nie może odwoływać się do stosunku podstawowego łączącego zleceniodawcę z beneficjentem będącego przyczyną udzielenia gwarancji.

Podstawę żądania beneficjenta gwarancji stanowi przepis z art. 354 paragraf 1 Kodeksu cywilnego. Oceniając gwarancję, która stanowiła żądanie pozwu w niniejszej sprawie Sąd I instancji stanął na stanowisku, że nie można przyjąć, że z treści tej gwarancji wynika, aby warunkiem wypłaty tej sumy gwarancyjnej było wykazanie przez powodową spółkę, czy też stwierdzenie przez gwaranta, że faktycznie doszło do nienależytego wykonania umowy przez wykonawcę. Taki obowiązek nie ciążył na stronie powodowej, gdyż takiego zapisu nie było w gwarancji.

Sąd stwierdził, że gdyby w gwarancji taki zapis występował, to oczywiście ten proces musiałby przybrać zupełnie inny kształt i obowiązkiem powoda byłoby wykazanie okoliczności, że faktycznie doszło do nienależytego wykonania umowy.

Jednakże w ocenie sądu meriti strony umówiły się, że wypłata żądanej kwoty nastąpi bezspornie, po otrzymaniu pierwszego wezwania na piśmie od zamawiającego, czyli od powoda. Sąd uznał, że strony taki zapis poczyniły, zatem udzielona przez pozwanego gwarancja ma charakter bezwarunkowy, nieodwołalny i wynika to jednoznacznie z treści tejże gwarancji, która jest podstawą roszczenia dochodzonego przez powoda.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec powyższego zadaniem Sądu orzekającego było ustalenie przede wszystkim, czy zostały spełnione przez powoda warunki formalne określone w gwarancji, od których to warunków formalnych uzależniona była wypłata środków z gwarancji. W pierwszej kolejności Sąd zauważył, że powód wszystkie warunki formalne wypełnił prawidłowo, w piśmie z 28 maja 2013 roku zgłosił on swoje żądania wobec gwaranta w sposób prawidłowy, wskazując, że zaistniały okoliczności, które aktualizują żądanie z gwarancji. W tym piśmie wyartykułował swoje żądanie z gwarancji, mówiąc: „gwarancje żądam zapłaty kwoty wskazanej w gwarancji”. Sad stwierdził, że dokument ten powód dostarczył do gwaranta, co jest potwierdzone pieczęcią potwierdzającą odbiór przez gwaranta tego dokumentu (karta 120).

Podkreślił Sąd, że pozwany nigdy nie kwestionował, że pisma tego nie otrzymał, nie było to sporne, że takie pismo otrzymał. Jedynie wywodził odmienne skutki z tego pisma, niż chciałby powód.

Sąd stwierdził, że w tym samym dniu, również 28 maja powód zawiadomił wykonawcę o odstąpieniu od umowy i wskazał, dlaczego następuje to odstąpienie i powołał się na subklauzulę 15.2 podpunkt b (k. 90).

W ocenie sądu I instancji wszystkie te okoliczności jednoznacznie potwierdzają, że powód wszystkie warunki formalne określone w gwarancji, od których uzależniona była wypłata środków, wypełnił w sposób prawidłowy, bez zarzutu.

Dalej stwierdził Sąd, że nie oznaczało to oczywiście, że spełnienie tych warunków formalnych pozbawiało gwaranta podnoszenia jakichkolwiek zarzutów. Wskazał jednakże Sąd, że w świetle tej gwarancji bezwarunkowej, nieodwołalnej, płatnej na pierwsze żądanie gwarant mógł podnosić określone zarzuty przeciwko stanowisku powoda, a mianowicie zarzut nadużycia prawa i taki zarzut strona pozwana wyartykułowała. Jednak zdaniem Sądu w żaden sposób zarzutu tego nie dowiodła.

Zdaniem Sądu zarzut ten był nieskuteczny, gdyż nie może uzasadniać zarzutu nadużycia prawa fakt, że powód nie wykazał, że ma wierzycelność wobec wykonawcy, czy jedną, czy kilka wymagalnych wierzycelności. Sąd przypomniał, że zdaniem pozwanego niewykazanie istnienia po stronie powoda wierzycelności wobec wykonawcy stanowi właśnie nadużycie prawa.

Sąd z takim stanowiskiem nie zgodził się, ponieważ zdaniem Sądu nie nastąpiło żadne zdarzenie w toku realizacji tego kontraktu, które by wskazywało, że doszło tu do nadużycia prawa. Sad stwierdził, że zarzutem naruszenia prawa można się posługiwać, gdy jest to okoliczność ewidentna, a to nadużycie wynika ze zmyślenia stron, chęci wykorzystania gwarancji do zupełnie innego celu, niż to było w umowie. Sąd orzekający w niniejszej sprawie, w całości w zakresie tego zarzutu nadużycia prawa podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z dnia 28 kwietnia 1995 roku OSNC 1995/10/135.

Dlatego Sąd podkreślił, że nie znalazł żadnych takich okoliczności w stanowisku podnoszonym przez pozwanego, które by dowodziły z całą pewnością, że strona powodowa takiego nadużycia się dopuściła.

Dokonując oceny stanu faktycznego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż żądanie strony powodowej skierowane do gwaranta nie mogło prowadzić do zaspokojenia zobowiązań innych, niż tylko te, które wynikały z gwarancji, które zabezpieczyły, należyte wykonanie kontraktu. Wskazał Sąd, że wypowiadając kontrakt wykonawcy, powód wyraźnie wskazał na subklauzulę 15.2 podpunkt b, a więc, że doszło do okoliczności, które świadczą o tym, że doszło do nienależytego wykonania umowy, na podstawie którego powód od umowy odstąpił. A zatem żądając zapłaty sumy, która wynika z gwarancji, powód realizował swoje uprawnienie z gwarancji, czyli realizował to, do czego zobowiązał się gwarant, który miał zabezpieczyć właśnie należyte wykonanie kontraktu, a zdaniem powoda takiego należytego wykonania kontraktu nie było. Wobec faktu, że była to gwarancja bezwarunkowa, to w ocenie Sądu gwarant nie miał innej możliwości, niż sumę wskazaną w gwarancji bezwarunkowo, bez protestu na pierwsze żądanie zapłacić.

Wskazał sąd meriti, że w orzecznictwie dominuje pogląd i ten pogląd Sąd orzekający podzielił, że w takiej sytuacji, przy takiej gwarancji obrona strony pozwanej związana z nadużyciem gwarancji z uwagi na wykorzystanie jej do innych celów, mogłaby mieć miejsce tylko wtedy, gdyby gwarant spełnił swoje zobowiązanie wynikające z gwarancji, a dopiero po zrealizowaniu gwarancji domagał się swoich ewentualnych roszczeń w odrębnym procesie, gdzie to podstawą uczyniłby dyspozycję art. 410 i następane Kodeksu cywilnego i tam dowodził okoliczności, które jego zdaniem ległyby u podstaw tego, że można by spełnienie tego roszczenia z gwarancji traktować w kategoriach, o jakim mowa w art. 410 Kodeksu cywilnego i następane.

Z powyższych względów zarzut nadużycia prawa Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadniony.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu podnoszonego przez pozwanego, tj. zarzutu materialnego, że strona powodowa nie ma wobec wykonawcy wymagalnej wierzytelności, a tym samym nie może dochodzić żądań tych, które właśnie artykułuje w tym postępowaniu, czyli żądania realizacji gwarancji, to Sąd Okręgowy uznał, że zarzut ten jest chybiony w realiach w niniejszej sprawie.

Podkreślił ponownie Sąd, że udzielona gwarancja ma charakter abstrakcyjny, bezwarunkowy i nieodwołalny, płatny na pierwsze żądanie. Powyższe okoliczności wynikają z jej jednoznacznych postanowień, a konsekwencją takiego stanowiska jest przyjęcie, że przy ocenie powstania obowiązku zapłaty po stronie gwaranta, Sąd nie bada przesłanek o charakterze materialnym, które dotyczą wykonania zobowiązania, które to zobowiązanie zabezpieczyć miała gwarancja.

Z tych powodów Sąd stwierdził, że w niniejszym procesie nie badał zarzutów ze stosunku podstawowego, czyli tego, który łączył powoda z wykonawcą robót, dlatego też Sąd pominął wskazane wnioski dowodowe, bo w istocie Sąd dokonałby nieprawidłowego procedowania w sprawie, gdyby dopuścił się badania tego stosunku podstawowego. Byłoby to niezgodne z warunkami gwarancji.

Sąd podkreślił, że to gwarant zdecydował się na taką, a nie inną gwarancję, podjął ryzyko i tym samym ponosi konsekwencje udzielenia takiej gwarancji. Wskazał, przywołując jednolite stanowisko w orzecznictwie (orzeczenia Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1995 roku, z 16 kwietnia 1993 roku, wyrok z SN 16 kwietnia 1996 roku OSNC 1996/9/122.), że podmiot udzielający gwarancji opatrzonej klauzulami nieodwołalności i bezwarunkowości nie może powoływać się na wyłączenia lub ograniczenia wynikające ze stosunku podstawowego. Zobowiązanie gwaranta jest, bowiem niezależne od relacji, jakie zachodzą pomiędzy powodem a wykonawcą, czyli pomiędzy zleceniodawcą, a gwarantariuszem. Z tych też względów w całości podzielając tę linię orzeczniczą Sąd orzekający w sprawie zaniechał badania i oceny zrzutów ze stosunku podstawowego, uznając, że podnoszone okoliczności zarówno przez pozwanego, jak i interwenientów nie mają znaczenia dla tej sprawy.

Dlatego nie podlegały badaniu Sądu przesłanki materialne warunkujące wypłatę środków przez gwaranta i bezprzedmiotowe było przeprowadzenie dowodów na powyższą okoliczność, które to dowody Sąd pominął.

Za chybiony uznał też Sąd I instancji zarzut podnoszony przez pozwanego, a dotyczący braku legitymacji powoda do wystąpienia z żądaniem objętym przedmiotowym pozwem, ponieważ odstąpienie od umowy zdaniem pozwanego zniweczyło legitymację powoda do występowania w tym procesie. Sąd wskazał, że zobowiązanie gwaranta jest niezależne od relacji zachodzących między zleceniodawcą a gwarantariuszem, także te relacje, które zachodzą pomiędzy powodem a wykonawcą nie mają wpływu i nie mogą zniweczyć legitymacji powoda, której to braku pozwany upatrywał właśnie w odstąpieniu od umowy.

W ocenie sądu meriti nie znalazł także uzasadnienia zarzut, że gwarancja ubezpieczeniowa była równa kwocie 2.429.250 złotych. Wskazał Sąd, że skutecznym aneksem kwota gwarancji została zmieniona, zwiększona do kwoty dochodzonej pozwem.

Wszystkie te okoliczności doprowadziły Sąd orzekający do przekonania, że powództwo należało uznać za uzasadnione w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie pierwszym wyroku zasadzając kwotę 2.457.530,55 złotych z odsetkami od 11 czerwca 2013 roku, czyli zgodnie z żądaniem pozwu w całości.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek znalazło swoje oparcie w dyspozycji art. 481 par. 1 Kodeksu cywilnego. Pozwany wezwanie do zapłaty kwoty wynikającej z gwarancji wraz z oświadczeniem, że zaistniały okoliczności uzasadniające to żądanie otrzymał w dniu 28 maja 2013 roku. Zgodnie z warunkami gwarancji był zobowiązany do zapłaty tej sumy bezzwłocznie od daty otrzymania wezwania, czego nie uczynił, a zatem Sąd, który związany jest żądaniem pozwu zasądził odsetki od dnia 11 czerwca 2013 roku, choć powód mógł ich już żądać nieco wcześniej.

Orzeczenie o kosztach zapadło w oparciu o dyspozycję art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd stwierdził, że strona powodowa wygrała ten proces w całości, a zatem strona pozwana obowiązana jest do zwrotu stronie powodowej wszystkich podniesionych przez nią kosztów procesu, a na koszty te składa się opłata od pozwu w kwocie 100.000 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 złotych i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się pozwany i interwenienci uboczni, wnosząc apelację.

W apelacji pozwany (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. zarzucił:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału

dowodowego i błędne uznanie, że powód spełnił wszelkie wymogi warunkujące

wypłatę świadczenia z gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu

nr (...);

2) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez pozbawienie

pozwanego prawa do skutecznej obrony, w szczególności poprzez uniemożliwienie

pozwanemu dowiedzenia, że nie było podstaw do uruchomienia gwarancji

ubezpieczeniowej, tj. że nie istniało roszczenie zabezpieczone przedmiotową

gwarancją; pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego oraz

interwenientów ubocznych, które w takim samym stopniu odwoływały się do stosunku

podstawowego łączącego powoda z Wykonawcą, co zgłoszone przez stronę

powodową wnioski dowodowe, w tym dowody z zeznań świadków, które to dowody zostały przez Sąd pierwszej instancji dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie;

3) art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód udowodnił wszystkie przesłanki warunkujące wypłatę świadczenia z gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...), w sytuacji, gdy powód nie wykazał, na jakiej podstawie i z jakich przyczyn powstało roszczenie powoda (Beneficjenta) w stosunku do Wykonawcy zabezpieczone przedmiotową gwarancją;

4) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez interwenientów ubocznych, uznając że dowody te nie dotyczą istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, w sytuacji, gdy dowody te miały w ocenie pozwanego istotne znaczenie z punktu widzenia oceny zasadności dochodzonych przez powoda roszczeń z gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...);

5) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie przez Sąd pierwszej instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na których dowodach się oparł, co w zasadzie uniemożliwia weryfikację dokonanej przez Sąd oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji kontrolę instancyjną rozstrzygnięcia.

II. Naruszenie przepisu prawa materialnego:

1) art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...), polegającą na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że przedmiotowa gwarancja ma charakter abstrakcyjny i całkowicie oderwany od stosunku podstawowego (umowy zawartej przez powoda z Wykonawcą), w sytuacji, gdy treść zobowiązania gwaranta została uregulowana również w Warunkach Kontraktu stanowiących integralną część umowy pomiędzy powodową spółką i Wykonawcą, a ww. gwarancja zawierała postanowienia wprost odwołujące się do tego stosunku, które dawały prawo gwarantowi na dokonanie oceny czy powodowi przysługują wymagalne roszczenia pieniężne zabezpieczone przedmiotową gwarancją;

2) art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...) polegającą na mylnym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że przedmiotowa gwarancja zawiera jedynie warunki formalne, oraz, że Beneficjent gwarancji chcąc uzyskać świadczenie nie musiał wykazywać istnienia roszczenia Beneficjenta w stosunku do Wykonawcy, w sytuacji, gdy istnienie wymagalnego roszczenia winno stanowić podstawę domagania się zapłaty z przedmiotowej gwarancji, co wynika z treści klauzuli 4.2 Warunków Kontraktu;

3) art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powód musiał dowieść jedynie spełnienie przesłanek formalnych określonych w gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...), w sytuacji, gdy gwarancja zawierała również warunek materialny w postaci istnienia roszczenia pieniężnego zabezpieczonego przedmiotową gwarancją;

4) art. 65 k.c. § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...) i uznanie, że pozwany podnosząc zarzut nadużycia prawa nie może odwoływać się do stosunku podstawowego, w sytuacji, gdy, ze swej istoty ów zarzut musi mieć oparcie w stosunku podstawowym, a postanowienia przedmiotowej gwarancji dawały gwarantowi prawo do oceny roszczeń zgłaszanych przez powoda;

5) art. 5 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i uznanie, że nie może stanowić zarzutu nadużycia prawa skorzystanie z gwarancji przez powoda wbrew celowi określonymu w treści gwarancji, a także niewykazania przez powoda istnienia wymagalnej wierzytelności w stosunku do Wykonawcy, w sytuacji, gdy ww. okoliczności w istocie były przejawem instrumentalnego korzystania z prawa, które naruszało zasady współżycia społecznego dobre obyczaje oraz społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa;

6) art. 353¹ k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie przez Sąd pierwszej instancji, iż gwarancja ma charakter oderwany od stosunku podstawowego, w sytuacji, gdy w dokumencie gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...) zostały przewidziane warunki uzasadniające wypłatę świadczenia przez pozwanego z tejże gwarancji odwołujące się do stosunku podstawowego;

7) art. 481 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodowi od dnia następującego po upływie 14-dniowego terminu biegnącego, od dnia otrzymania wezwania do zapłaty, a nie od dnia wyrokowania, pomimo iż dopiero postępowanie dowodowe przeprowadzone w toku procesu pozwoliło na ustalenie, czy w przedmiotowej sprawie zachodziła odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych,

ewentualnie w razie braku znalezienia przez Sąd II instancji podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Jednocześnie na podstawie art. 380 k.p.c. apelujący pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie wydanego na rozprawie z dnia 11 lutego 2015 r. w przedmiocie pominięcia wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego oraz interwenientów ubocznych, którzy przystąpili do sprawy po stronie pozwanego, które to dowody, w ocenie pozwanego mogły mieć istotny wpływ na ocenę dochodzonych przez powoda roszczeń, a następnie o dopuszczenie i przeprowadzenie tych dowodów, zgodnie z wnioskami dowodowymi zawartymi w aktach sprawy.

W uzasadnieniu apelacji pozwany zrzucił, że Sąd pierwszej instancji poza wywodem natury ogólnej nie odniósł się w zasadzie do treści gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...), w tym nie omówił szczegółowo zapisów tejże gwarancji, na które wskazywał pozwany. Odnosząc się do charakteru przedmiotowej gwarancji, wskazał, że to postanowienia tejże gwarancji decydują o jej charakterze i o możliwych zarzutach, a nie teoretyczny model gwarancji omówiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie pozwanego przedmiotowa gwarancja nie ma abstrakcyjnego i bezwarunkowego charakteru, na co wskazywał Sąd pierwszej instancji. Apelujący wskazał, że zgodnie z treścią gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...) pozwany udzielił powodowej spółce gwarancji w imieniu Wykonawcy zapłaty kwoty 2.457.530,55 zł (zgodnie z aneksem nr (...) do gwarancji) stanowiącej zabezpieczenie wykonania wymienione w klauzuli 4.2 Warunków Kontraktu, bezspornie, po otrzymaniu pierwszego wezwania na piśmie od Zamawiającego. Zgodnie zaś z treścią w.w. klauzuli: „Zamawiający może z tytułu poręczenia lub gwarancji żądać płatności wszelkich kwot, za jakie poręczyciel lub gwarant odpowiada w ramach poręczenia lub gwarancji, z powodu uchybień Wykonawcy w realizacji kontraktu, zgodnie z warunkami poręczenia lub gwarancji, oraz do jej wysokości.” Tym samym w ocenie apelującego treść zobowiązania gwarancyjnego została w znacznej mierze uregulowana w umowie łączącej powoda z Wykonawcą, co samo w sobie dawało asumpt do odniesienia się do tej umowy, badając treść gwarancji. W konsekwencji apelujący wskazał, iż powód, aby domagać się zapłaty z

przedmiotowej gwarancji musi posiadać wymagalną wierzytelność pieniężną w stosunku do Wykonawcy chronioną przedmiotową gwarancją. Zarzucił apelujący, że zaprezentowana przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnia postanowień gwarancji pomija całkowicie cel gwarancji, jakim było zabezpieczenie należytego wykonania kontraktu. Podkreślił, że gwarancja ubezpieczeniowa nie powinna być traktowana jak weksel na zlecenie, a wykładnia Sądu pierwszej instancji w sposób nieuprawniony upodabnia ww. odrębne formy zabezpieczenia.

Kolejno za błędny uznał apelujący pozwany wniosek Sądu pierwszej instancji, że przedmiotowa gwarancja zawiera jedynie warunki formalne, a Beneficjent gwarancji chcąc uzyskać świadczenie nie musiał wykazywać istnienia roszczenia Beneficjenta w stosunku do Wykonawcy. W ocenie pozwanego istnienie wymagalnego roszczenia pieniężnego powoda (Beneficjenta) w stosunku do Wykonawcy stanowi podstawowy warunek domagania się zapłaty z przedmiotowej gwarancji. Dlatego strona powodowa w myśl ogólnej zasady rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c), winna ww. okoliczność udowodnić. W ocenie pozwanego postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie dawało żadnych podstaw do stwierdzenia, że powodowej spółce przysługiwały roszczenia względem Wykonawcy w wysokości równej lub większej, niż kwota świadczenia dochodzona z przedmiotowej gwarancji. Zarzucił skarżący, że powód nie wykazał, że posiada wymagalne roszczenie o zapłatę kar umownych. Ponadto w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji potwierdziło się, że roszczenia podwykonawców skierowane do powodowej spółki zostały zaspokojone z zatrzymanej przez powodową spółkę kwoty wynagrodzenia przysługującej Wykonawcy w kwocie 2.460.040,30 zł. Zarzucił nadto, że strona powodowa nie udowodniła także szkody, jaką miała ponieść w związku z niewykonaniem umowy przez Wykonawcę (zarówno jeśli chodzi o szkodę rzeczywistą, jak też utracone korzyści).

Ponadto, pozwany wbrew stanowisku zaprezentowanemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podkreślił, że może we własnym interesie podnosić zarzut niehonorowania treści gwarancji ubezpieczeniowej przez Beneficjenta. Zarzucił, że odpowiedzialność gwaranta nie ma charakteru odpowiedzialności bezwzględnej, ponieważ może się on powołać na zarzuty wynikające z samego zobowiązania gwarancyjnego oraz na zarzut nadużycia gwarancji przez jej beneficjenta z powołaniem się na przepis art. 5 k.c. np.: gdy gwarancja stała się narzędziem uzyskania niezależnych korzyści, co w ocenie apelującego ma miejsce w stanie faktycznym sprawy. Podniósł, że kierowanie przez Beneficjenta - powoda wobec Gwaranta roszczenia związanego z karami umownymi, którego nie przewidywała przedmiotowa gwarancja ubezpieczeniowa, prowadzi do uzyskania bezpodstawnej korzyści przez powoda.

W zakresie postępowania dowodowego apelujący zarzucił, że Sąd pierwszej instancji

oddalając wnioski dowodowe interwenientów ubocznych po stronie pozwanego uniemożliwił pozwanemu dowiedzenie twierdzeń, które w ocenie pozwanego mają istotne znaczenie, do oceny istnienia i wysokości roszczeń powoda w stosunku do Wykonawcy, uzasadniających roszczenie o zapłatę z gwarancji ubezpieczeniowej. Wobec tego w ocenie apelującego, sąd odwoławczy, jako sąd merytoryczny, rozpoznając sprawę w granicach apelacji, powinien uzupełnić postępowanie dowodowe w zakresie spornych faktów mających dla sprawy istotne znaczenie, a niewyjaśnionych przez sąd pierwszej instancji. Podkreślił przy tym skarżący, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził przecież m.in. zawnioskowane przez stronę powodową dowody, które odnosiły się wprost do okoliczności związanych z realizacją umowy łączącej powoda z Wykonawcą, w tym dowód z zeznań świadków w osobie pani K. oraz pana B. oraz dowód ze złożonych przez stronę powodową dokumentów. Sąd pierwszej instancji oddalił zaś wnioski dowodowe strony pozwanej, które mogłyby działać na jej korzyść, tylko z tego względu, że w ocenie Sądu pierwszej instancji dotyczyły one właśnie ww. stosunku podstawowego. W ocenie pozwanego z uwagi na powyższe w postępowaniu dowodowym prowadzonym przez Sąd pierwszej instancji nie można doszukać się konsekwencji, a ponadto pozwany został pozbawiony możliwości skutecznej obrony zajmowanego w procesie stanowiska.

Pismem z dnia 13 kwietnia 2015r apelację wywiedli także interwenienci uboczni J. S. (2), K. S. i J. S. (1), którzy zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w całości.

W apelacji wskazali, że zaskarżonemu wyrokowi zarzucają wszystko to, co zostało podniesione w apelacji złożonej przez (...) Towarzystwo (...) oraz Syndyka Masy Upadłości PB (...) Sp. J. w upadłości likwidacyjnej. Podnieśli także zarzuty:

- 1) naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) mającego istotny wpływ na wynik postępowania, polegającego na nieuwzględnieniu ich wniosków dowodowych, przez co nie było możliwa pełna i wszechstronna ocena materiału dowodowego, a tym samym została złamana zasada swobodnej i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd;
- 2) naruszenia prawa materialnego polegającego na nieprawidłowej wykładni i zastosowaniu przepisów prawa, w wyniku czego Sąd uznał, że wypłata gwarancji jest zasadna.

Wskazując na te zarzuty wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie w przypadku odrzucenia tego wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w przypadku ziszczenia się ustawowych przesłanek ku temu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucili, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd wskazał kluczowe dowody oraz stwierdził, że „pozostałe wnioski dowodowe Sąd oddalił uznając, że dowody te nie dotyczą istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności w rozumieniu art. 227 kpc”, a przyczyny odstąpienia od umowy nie mają znaczenia. Jednocześnie zauważyli, że w tym samym wyroku Sąd stwierdził, że „zdaniem Sądu nie nastąpiło żadne zdarzenie w toku realizacji tego kontraktu, które by wskazywało, że doszło tu do nadużycia prawa”. W ocenie apelujących interwenientów są to dwa sprzeczne ze sobą twierdzenia, które świadczą o wadliwości zaskarżonego orzeczenia, gdyż najpierw Sąd stwierdza, że pewne okoliczności nie są istotne (i dlatego odrzuca wnioski dowodowe), a następnie stwierdza okoliczność faktyczną na podstawie dowodów tylko jednej ze stron, pomijając dowody zgłoszone przez skarżących. Z tego powodu w ocenie apelujących, stan faktyczny przedstawiony przez Sąd jest wypaczony i nie odpowiada prawdzie.

Ponadto apelujący zarzucili, że podstępowanie dowodowe zostało przeprowadzone na błędnych założeniach. Przyznali, że kluczowe są umowy i inne dokumenty wymienione przez Sąd, jednak podnieśli, że aby te przypisy zostały „uaktywnione” i można było z nich korzystać, należy odnieść się do okoliczności faktycznych, do pewnych wydarzeń, które nie było odnotowane w umowach i tych

dokumentach. Dlatego w ocenie apelujących interwenientów zasadne było przeprowadzenie dowodów, o które wnioskowali, tym bardziej, że okoliczności, które wskazywali były istotne dla sprawy i wyłączają odpowiedzialność pozwanego. Podkreślili przy tym, że Sąd I Instancji błędnie zrozumiał istotę gwarancji, gdyż zabezpieczenie służy pokryciu roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, zatem musi najpierw powstać roszczenie powoda z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez wykonawcę (interwenienta (...)).

Niezależnie od powyższego, apelujący interwenienci zarzucili, że przepisy na podstawie, których odstąpiono od umowy nie mają mocy, gdyż zgodnie z art. 395 k.c. umowne odstąpienie od umowy, aby było ważne, powinno zawierać określony termin. Podnieśli, że klauzule odstąpienia od umowy w Warunkach kontraktu i Szczególnych warunkach kontraktu nie zawierają żadnego terminu. Zarzucili, że Sąd w ogóle nie uwzględnił tego faktu w swoich rozważaniach, a to ma wpływ na skuteczność odstąpienia od umowy, a w konsekwencji na fakt nie powstania roszczenia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy - a jest to warunkiem niezbędnym do wypłacenia gwarancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o ich oddalenie w całości i zasądzenie od

apelujących na rzecz powoda kosztów postępowania i zastępstwa prawnego w

kwocie 7.200 zł.

Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółka jawna w upadłości likwidacyjnej poparł apelację złożoną przez interwenientów ubocznych i podzielił ich argumentację w niniejszej sprawie, jak również tę przedstawioną w apelacji przez pozwanego i wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny dodatkowo dopuścił dowód z postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie z dnia 13 maja 2014r, wydanego w sprawie XII GU 28/14 wraz z uzasadnieniem (k. 976-984) na okoliczność ogłoszenia upadłości Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółki jawnej w S..

Rozpoznając wniesione apelacje Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Wniesione apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, dlatego jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że powód wywodzi swe żądanie z treści udzielonej przez pozwanego gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu. Była to gwarancja oznaczona numerem (...). Powód zgłosił swe

roszczenie pozwanej po tym, jak wypowiedział kontrakt nr (...) na Budowę i Wyposażenie I etapu (...) w S. przy ul. (...) łączący go z wykonawcą K. Firm: Lider: P.B. (...) Spółka Jawna z siedzibą w S. i Partner P.B.U. (...) Spółka z o.o. w S.. Wskazał też powód w pozwie, że zażądał od wykonawcy należnej kary umownej, równej wartości 10% kontraktu, w wysokości 3.995.984,64 zł, ale wykonawcę jej nie zapłacił. Dodał, że na skutek niewykonania kontraktu przez Wykonawcę poniósł stratę w postaci konieczności zapłaty należności podwykonawcom, choć zapłacił wykonawcy należne wynagrodzenie.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że dla rozstrzygnięcia o zasadności żądania należało dokonać oceny zapisów gwarancji udzielonej powodowi przez pozwanego. W sytuacji zatem nienależytego wykonania kontraktu przez wykonawcę aktualizował się obowiązek zapłaty kwoty wynikającej z gwarancji. Powód miał zatem wykazać, że wykonawca nienależycie wykonał kontrakt, przy czym nie ulega wątpliwości, że takim nienależytym wykonaniem jest także niewykonanie kontraktu w terminie, które uzasadniało odstąpienie przez zamawiającego od kontraktu na warunkach przewidzianych w kontrakcie, co niosło za sobą roszczenie zamawiającego o zapłatę kar umownych. Roszczenie o zapłatę kary umownej jest niewątpliwie roszczeniem z tytułu nienależytego wykonania kontraktu, gdyż kara umowna stanowi zryczałtowane odszkodowanie. Powód, co pozostaje poza sporem, od kontraktu odstąpił, uczynił to na piśmie, o czym zawiadomił pozwanego, wzywając go również na piśmie do wypłaty gwarancji.

Nie ma zatem racji pozwany, że nie zachodzą podstawy do realizacji gwarancji. Pozwanemu, jako profesjonalistcie, treść kontraktu łączącego powoda z Wykonawcą była, a przynajmniej powinna, być znana, skoro z wykonawcą zawarł umowę (...) o udzielenie gwarancji, w której wprost wymieniony jest ten kontrakt (k. 141).

Sąd Apelacyjny stwierdza, że wbrew zarzutom skarżących Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny tej gwarancji, nie naruszając przy tym zasad wykładni określonych w art. 65 k.c.

Wskazuje Sąd Apelacyjny, że w doktrynie i judykaturze dominuje stanowisko, że na gruncie art. 65 k.c., który nakazuje uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli, takie jak: okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zgodny zamiar stron oraz cel umowy, zastosowanie znajduje kombinowana metoda wykładni. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r. (sygn. akt III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 168) przyjął na tle art. 65 k.c. powyższą metodę wykładni oświadczeń woli. Obejmuje ona zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Na tym etapie wykładni priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Przyjmuje się, że na podstawie art. 65 § 2 k.c. możliwa i dopuszczalna jest sytuacja, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej jasnego znaczenia w świetle reguł językowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., V CSK 427/10, LEX nr 1095853). Wykładania umowy dokonywana jest na trzech poziomach. Pierwszy wyznaczony jest dosłownym brzmieniem umowy, drugi zdeterminowany jest przez jej treść odczytaną przy zastosowaniu reguł interpretacyjnych wyrażonych w art. 65 § 1 k.c., trzeci zaś polega na ustaleniu znaczenia oświadczeń woli przez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Nie można jednak przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 406/07, LEX nr 452990). Tak więc przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest przy tym konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy cel zamierzony przez jedną

stronę, który jest wiadomy drugiej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2008 r., V CSK 418/07, LEX nr 577236). Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy. Ustalenie treści czynności prawnej wymaga również uwzględnienia art. 56 k.c., który stanowi, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współzycia i ustalonych zwyczajów.

Wskazując na powyższe rozważania natury ogólnej stwierdza Sąd Apelacyjny, że dokonując oceny treści kontraktu nr (...) na Budowę i Wyposażenie I etapu (...) w S. przy ul. (...) łączącego powódkę z wykonawcą Konsorcjum Firm: Lider: P.B. (...) Spółka Jawna z siedziba w S. i Partner P.B.U. (...) Spółka z o.o. w S. oraz treści udzielonej przez pozwanego gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu oznaczonej numerem (...) należy dojść do wniosku, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji w żadnym przypadku nie naruszył tak rozumianych metod wykładni oświadczeń woli stron.

Odniesć należy się przede wszystkim do tego, że gwarancji udzielił pozwany- podmiot profesjonalny na rynku ubezpieczeń. W treści gwarancji odwołano się wprost do klauzuli 4.2 warunków kontraktu. Wskazano, że pozwany, jako dłużnik główny udziela powódce, jako zamawiającemu, gwarancji w imieniu wykonawcy zapłaty kwoty wskazanej w gwarancji i następnie podwyższonej w aneksie do kwoty żądanej pozwem. Kwota ta miała stanowić zabezpieczenie wykonania wymienione w klauzuli 4.2. Warunków Kontraktu, bezspornie, po otrzymaniu pierwszego wezwania na piśmie od zamawiającego. Takie zapisy powielają zapisy zawarte w subklauzuli 4.2 (k. 52). W udzielonej na piśmie gwarancji wskazano ponadto, że żadna zmiana ani uzupełnienie lub jakakolwiek modyfikacja warunków kontraktu nie zwalnia udzielającego gwarancję pozwanego w żaden sposób z odpowiedzialności wynikającej z tej gwarancji. Pozwany stwierdził też w gwarancji, że rezygnuje z konieczności zawiadamiania go o takiej zmianie, uzupełnieniu lub modyfikacji. Ponadto oświadczone, że gwarancja jest bezwarunkowa i nieodwołalna (k. 87).

W ocenie sądu odwoławczego treść gwarancji jest jasna, nie nasuwa żadnych wątpliwości interpretacyjnych i przy uwzględnieniu, że udzielona została przez profesjonalistę w tym zakresie- Towarzystwo Ubezpieczeń, które za udzielenie gwarancji uzyskało od Konsorcjum (wykonawcy) stosowne wynagrodzenie (co wynika z umowy o udzielenie gwarancji łączącej pozwanego z wykonawcą kontraktu- k. 141-142) prowadzi do wniosków zbieżnych z wnioskami sądu I instancji.

Tym samym w ocenie sądu odwoławczego nie naruszył Sąd Okręgowy art. 65 k.c., a zawarte w apelacji pozwanego zarzuty odnoszące się do tego uchybienia są niezasadne. Udzielona gwarancja była bezwarunkowa i nieodwołalna, zobowiązując pozwanego do zapłaty roszczeń wynikających z kontraktu, bezspornie, po otrzymaniu od beneficjanta pierwszego wezwania na piśmie.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2015 r., sygn. akt III CSK 155/14, LEX nr 1733673, iż gwarancja nie jest umową nazwaną, objętą samodzielną regulacją kodeksu cywilnego, stąd jej treść kształtują strony, związane granicami swobody umów wyznaczonymi art. 353¹ k.c. Konstrukcja gwarancji, jako umowy jednostronnie zobowiązującej, która może być wprowadzona także jako zastrzeżenie w innej umowie, oparta jest na szczególnych cechach środka zabezpieczającego o charakterze samoistnym, tj. niezależnym od stosunku podstawowego. Umowa ma charakter losowy, przy czym jej przedmiotem jest określone zdarzenie. Na gwarancie ciąży dług o charakterze samoistnym, gdyż nie przejmuje on zobowiązania dłużnika tylko ryzyko beneficjenta gwarancji, zapewniając mu wyrównanie szkody poniesionej na skutek braku świadczenia dłużnika, przy czym jego odpowiedzialność ogranicza się do sumy gwarancyjnej niezależnie od tego, jaka jest wysokość długu głównego.

Wskazać trzeba, że zawsze do przedmiotowo istotnych elementów gwarancji należy określenie przedmiotu zobowiązania gwaranta, poprzez wskazanie rezultatu, który gwarancja zabezpiecza, uprawnienia, jakie z niej wynika, podanie sumy gwarancyjnej, którą gwarant zobowiązuje się kontrahentowi zapłacić, jeżeli ten - z powodu niewykonania na jego rzecz określonego świadczenia przez inną osobę (dłużnika głównego) - zgłosi żądanie zapłaty o określonej treści i w określonej formie oraz ewentualnie spełni inne formalne warunki zapłaty wskazane w

umowie. W ramach zasady swobody umów strony mogą ukształtować umowę gwarancji o charakterze kauzalnym bądź abstrakcyjnym. Użycie w dokumencie gwarancyjnym sformułowań, że gwarancja jest płatna na pierwsze żądanie albo, że jest bezwarunkowa oznacza, iż nadano jej cechy zobowiązania abstrakcyjnego, co powoduje, że żadna ze stron umowy gwarancji nie może podnosić zarzutów nieważności *causae* bądź jej odpadnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2004 r., I CSK 102/03, nie publ.). Konsekwencją abstrakcyjności oraz braku akcesoryjności zobowiązania gwaranta jest niemożność podnoszenia przez niego zarzutów z innego stosunku prawnego, w szczególności z umowy zlecenia gwarancji bądź ze stosunku podstawowego.

Podobny pogląd wyrażony został w innym orzeczeniu Sądu Najwyższego- wyroku z dnia 21 sierpnia 2014 r., sygn. akt IV CSK 683/13. Sąd Najwyższy uznał, że zawieranie przez bank umowy gwarancyjnej opatrzonej restrykcyjnymi klauzulami odpowiedzialności (np. "gwarant zobowiązuje się do zapłaty beneficjentowi gwarancji oznaczonej sumy pieniężnej nieodwołalnie, bezwarunkowo i na pierwsze żądanie") jest dopuszczalne, przy czym udzielający takiej gwarancji bank nie może skutecznie powołać się - w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty - na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona. Ponadto Sąd Najwyższy przyjął, że do nadużycia gwarancji dochodzi, gdy gwarancja staje się narzędziem uzyskania nienależytych korzyści, albo gdy wykorzystywana jest w wyniku zмовы zainteresowanych.

Poglądy te sąd odwoławczy w pełni akceptuje i przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy, wobec jasnego brzmienia gwarancji (...) i zwarcia w niej stwierdzeń „ bezspornie, po otrzymaniu pierwszego wezwania na piśmie od zamawiającego” oraz „ gwarancja jest bezwarunkowa i nieodwołalna” wskazuje, że pozwany, ani interwenienci uboczni nie mogą dla zwolnienia się z odpowiedzialności powoływać się na zarzuty ze stosunku podstawowego.

Skoro powód pismem z dnia 28 maja 2011 odstąpił od kontraktu, o czym w tym samym dniu poinformował wykonawcę, powołując się na subklauzulę 15.2 ppkt b Warunków Szczegółowych Kontraktu (k. 90-91), a następnie zgłosił na piśmie pozwanemu, jako udzielającemu gwarancji, żądanie zapłaty wskazując jego postawę (k.120), nie było potrzeby prowadzenia w niniejszej sprawie postępowania dowodowego w zakresie zainicjowanym przez pozwanego i interwenientów, w celu ustalenia czy zachodziły podstawy do odstąpienia przez zamawiającego od kontraktu. Takie odstąpienie bowiem nastąpiło, wykonawca skutecznie go nie podważył i znajdowało swą podstawę w treści subklauzuli 15.2 ppkt b, która reguluje odstąpienie przez zamawiającego od kontraktu i stanowi o uprawnieniu do odstąpienia przez zamawiającego od umowy m.in. gdy wykonawca opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem robót tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, albo porzuca roboty lub w inny sposób otwarcie okazuje swój zamiar niekontynuowania wykonywania swoich zobowiązań według kontraktu, czy- ppkt d - podzleca roboty lub/i dopuszcza do wykonywania robót bez zgody zamawiającego, przez podmiot inny, niż wskazany w ofercie. W subklauzuli 15. 2 zapisano ponadto, że: Wykonawca zapłaci Zamawiającemu karę umowną za odstąpienie od umowy z przyczyn zależnych od Wykonawcy, w wysokości podanej w Załączniku do Oferty- Dane Kontraktowe (k. 70-71).

Wskazuje Sąd Apelacyjny, że z § 10 ust. 1 pkt 5 kontraktu NR (...) dotyczącego zamówienia "Budowa i wyposażenie pierwszego etapu (...) w S. przy ulicy (...) z dnia 3 czerwca 2011r wynika, że Wykonawca zapłaci Zamawiającemu kary umowne za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy w wysokości 10 % Zaakceptowanej Kwoty Kontraktowej netto, zgodnie z subklauzulę 15.2 Warunków Szczególnych i Ogólnych Kontraktu.

W konsekwencji, skoro odstąpienie od umowy nastąpiło na podstawie subklauzuli 15.2, wskazywano w nim prawo wykonawcy do skorzystania z przesłanki wymienionych w subklauzuli 15.2 ppkt e (kara umowna), a w wezwaniu do wypłaty kwoty objętej gwarancją skierowanym do pozwanego wskazano na nienależyte wykonanie umowy przez Konsorcjum, co uzasadniało odstąpienie od umowy na podstawie zapisu klauzuli 15.2, zachodziła podstawa do żądania przez powoda od Wykonawcy co najmniej kar umownych. To zaś rodziło odpowiedzialność gwarancyjną pozwanego.

Wskazuje Sąd Apelacyjny, że z oświadczenia interwenienta ubocznego J. S. (2) złożonego na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym wynika, że przyznaje on, że roboty zostały wstrzymane pod koniec 2012r, a wznowione w styczniu 2013r, ale w okrojonym zakresie. W postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny dodatkowo dopuścił dowód z postanowienia

Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie z dnia 13 maja 2014r, wydanego w sprawie XII GU 28/14 wraz z uzasadnieniem (k. 976-984) na okoliczność ogłoszenia upadłości Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółki jawnej w S.. Z orzeczenia tego wynika, że wniosek o ogłoszenie upadłości złożył jeden z podwykonawców Wykonawcy Kontraktu, który w marcu 2013r odstąpił na skutek braku zapłaty wynagrodzenia od umowy z wykonawcą Kontraktu Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) spółka jawna w S.. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika ponadto, że dłużnik, wobec którego ogłoszono upadłość ma niezapłacone zobowiązania z marca, października i grudnia 2011r., a ponadto z lat 2012 i 2013. Wszystko to wykazuje, że wykonawca z powodu problemów finansowych nie płacił podwykonawcom i dostawcom, wskutek czego nie realizował kontraktu terminowo, co niezależnie od przedłużenia terminu wykonania prac do 9 sierpnia 2013r, nie gwarantowało zakończenia prac w terminie. Opóźnienia w realizacji robot sygnalizował w pismach inżynier kontraktu (k. 92-98), wskazując, że brak postępu prac nie gwarantuje ukończenia prac w umówionym terminie, a przedłożony przez wykonawcę plan naprawczy zakładał zakończenie inwestycji dopiero do 28.02.2014r. Tych faktów wynikających z dowodów złożonych wraz z pozwem apelujący skutecznie nie podważyli.

Reasumując, uznać należy, że wobec odstąpienia przez powoda od umowy z Konsorcjum, co skutkowało po stronie powoda powstaniem roszczenia o zapłatę kar umownych (jej wysokość to 10% kontraktu tj. 3.995.984,64 zł), zachodziły podstawy do wypłaty kwoty objętej gwarancją. Okoliczności dające podstawę do takiego stwierdzenia wynikały z faktów i dowodów wskazanych w pozwie i do niego dołączonych. Natomiast wobec treści gwarancji i zwartych w niej stwierdzeń, że jest nieodwołalna, bezwarunkowa i płatna na pierwsze żądanie na piśmie nie było podstaw do prowadzenia dalszego postępowania dowodowego w kierunku inicjowanym przez pozwanego i interwenientów ubocznych, a tym samym zarzut naruszenia 232 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez pozbawienie pozwanego prawa do skutecznej obrony, w szczególności poprzez uniemożliwienie pozwanemu dowiedzenia, że nie było podstaw do uruchomienia gwarancji ubezpieczeniowej, tj. że nie istniało roszczenie zabezpieczone przedmiotową gwarancją; pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego oraz interwenientów ubocznych, które w takim samym stopniu odwoływały się do stosunku podstawowego łączącego powoda z Wykonawcą, co zgłoszone przez stronę powodową wnioski dowodowe, w tym dowody z zeznań świadków, które to dowody zostały przez Sąd pierwszej instancji dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie; a także naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód udowodnił wszystkie przesłanki warunkujące wypłatę świadczenia z gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...), w sytuacji, gdy powód nie wykazał, na jakiej podstawie i z jakich przyczyn powstało roszczenie powoda (Beneficjenta) w stosunku do Wykonawcy zabezpieczone przedmiotową gwarancją; oraz naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez interwenientów ubocznych, uznając że dowody te nie dotyczą istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, w sytuacji, gdy dowody te miały w ocenie pozwanego istotne znaczenie z punktu widzenia oceny zasadności dochodzonych przez powoda roszczeń z gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...) – uznaje Sąd Apelacyjny za niezasadne.

Z przyczyn wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia i w konsekwencji wobec przyjęcia, że w niniejszej sprawie pozwany nie może powoływać zarzutów ze stosunku podstawowego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do prowadzenia postępowania dowodowego w zakresie wskazywanym w apelacjach.

Podobnie za nieuzasadniony uznaje sąd odwoławczy zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia dyspozycje tego przepisu. Wskazać też trzeba, że w niniejszej sprawie na podstawie art. 326§ 3 k.p.c. po ogłoszeniu wyroku zostało wygłoszone uzasadnienie, a jego treść została utrwalona za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk. Ze sporządzonej transkrypcji uzasadnienia wynika, jakie dowody stały się podstawą ustaleń faktycznych sądu I instancji i wskazują na to zapisy k.5 transkrypcji.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. wskazuje sąd odwoławczy, że uznaje go za niezasadny. Istotny dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.) materiał dowodowy zebrany w tej sprawie sąd I instancji ocenił w sposób prawidłowy i kompleksowo, a wnioski wysunięte należycie uzasadnił. Nie popełnił przy tym błędów logicznych we wnioskowaniu, ani też nie doszedł do wniosków sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem czy zasadami doświadczenia życiowego. Przeciwnie stanowisko apelujących nie zostało w apelacjach wsparte taką argumentacją, która pogląd wyrażony przez sąd I instancji mogłaby podważyć. Wystarczy jedynie wskazać, że u podstaw apelacji leży uznanie,

że w sprawie niniejszej dopuszczalne było roztrząsanie zarzutów podnoszonych przez pozwanego i interwenientów mających swe źródło w stosunku podstawowym, a tego poglądu ani sąd I instancji, ani sąd odwoławczy nie podzielają.

Uznając bowiem, że gwarancja udzielona przez pozwanego w niniejszej sprawie ma charakter oderwany od stosunku podstawowego, jest odrębnym zobowiązaniem pozwanego i stanowi jednostronne oświadczenie pozwanego, o czym szerzej wspomniano w początkowej części uzasadnienia, dopuszczalne na gruncie art. 353¹ k.c., nie dostrzeżę jednocześnie sąd odwoławczy naruszenia tego przepisu zarzucanego w apelacji pozwanego.

Z powyższych względów, akceptując w całości ustalenia faktyczne sądu I instancji dodatkowo poszerzone o ustalenia wynikające z postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie z dnia 13 maja 2014r, wydanego w sprawie XII GU 28/14 wraz z uzasadnieniem (k. 976-984) Sąd Apelacyjny wskazuje, że uznaje, że powód miał podstawy do odstąpienia od umowy na podstawie subklauzuli 15.2. W tej sytuacji uznać należało, że wykonawca nienależycie wykonał umowę, powód miał podstawę do żądania odszkodowania, w tym kar umownych w wysokości wynikających z §10 ust 1 pkt 5 Kontraktu z 3 czerwca 2011r i subklauzuli 15.2, a to uzasadniało obowiązek gwarancyjny pozwanego, o co powód zwrócił się na piśmie podając podstawę żądania zapłaty. Wykazał to dołączonymi do pozwu dowodami. Z tego względu zarzut naruszenia art. 6 k.c. uznać należy za niezasadny.

Za niezasadny uznaje sąd odwoławczy również zarzut naruszenia art. 5 k.c. Pozwany nie wykazał bowiem w niniejszej sprawie, by powód zamierzał skorzystać z gwarancji w sposób sprzeczny z celem wskazanym w gwarancji, tj. by nie realizował swego roszczenia przysługującego mu na podstawie Kontraktu, a będącego skutkiem nienależytego wykonania tego kontraktu przez wykonawcę. Nie wykazał też, by powód korzystał ze swego prawa naruszając zasady współzycia społecznego, dobre obyczaje czy społeczno- gospodarcze przeznaczenie tego prawa. Argumentacja ta nie zawiera szerszego uzasadnienia, ani wsparcia w materiale dowodowym, a niewątpliwie wykazać jej nie miały zgłoszone przed sądem I instancji wnioski dowodowe. Poza sporem pozostaje, że na skutek nienależytego wykonania kontraktu przez wykonawcę powód zmuszony był płacić należności podwykonawcom, był uwikłany w procesy sądowe, pomimo tego, że wykonawca otrzymał wynagrodzenie. Niesporne jest też to, że na skutek opóźnień i wypowiedzenia kontraktu zaszła potrzeba znalezienia nowego wykonawcy, a nowy kontrakt przekraczał wynagrodzenie ustalone z poprzednim wykonawcą. Nie wymaga też szerszego wykładu to, a wynika to choćby z doświadczenia życiowego, że wydłużenie czasu trwania inwestycji zawsze prowadzi do zwiększonych kosztów, pozbawiając równocześnie inwestora oczekiwanych dochodów, za czas opóźnienia. Przeciwniej tezy pozwany nie wykazał.

Nie naruszył też sąd I instancji przy orzekaniu art. 481 k.c. Nie ma racji pozwany, kiedy twierdzi, że pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia dopiero od dnia wyrokowania. Z zapisów gwarancji wynikało, że pozwany miał spełnić swe świadczenie bezspornie, po otrzymaniu pierwszego wezwania na piśmie od Zamawiającego. Wezwanie to wpłynęło do pozwanego w dniu 28 maja 2013r (k. 120), a termin zapłaty określił powód na 14 dni. Zatem pozwany, w związku z treścią art. 455 k.c. pozostawał w opóźnieniu co najmniej od upływu tego terminu.

Bezzasadny jest też zarzut podniesiony w apelacji interwenientów ubocznych a dotyczący naruszenia art. 395 k.c. Z powodów szeroko omówionych we wcześniejszej części uzasadnienia i wobec jasnej treści udzielonej gwarancji dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego nie było podstaw do rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów odnoszących się do stosunku podstawowego, czyli Kontraktu łączącego Wykonawcę i Zamawiającego. Wskazać marginalnie też trzeba, że Kontrakt zawarty został w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych i szczegółowo regulował kwestie związane z odstąpieniem od umowy, stąd art. 395 k.c. nie ma w sprawie zastosowania.

Z tych wszystkich względów apelacje jako niezasadne podlegały oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu- art. 98, 99 i 108 k.p.c.

J. Kitłowska-Moroz A. Sołyka E. Skotarczak